Nr. 344 Dnia 13 grudnia. Piątek. Dnia 1 (13) grudnia 1889 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsc pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Łucji Panny M.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 49 w.	Wtorek: Łazarza Bisk.
Sobota: Spirydjona B.	Zachód " " 3 " 46.	Zachód " " 2 " 43 r.	Środa: Gracjana Bisk.
Niedziela: Walerjana M.	Długość dnia godzin.... 7 " 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.	Czwartek: Fausty Wdowy.
Poniedz.: Euzebjusza B. M.	Ubyło " " 8 " 57.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0 R.	Piątek: Teofila Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władysławy, jutro Sławibora.

Zgromadzenia: Posiedzenie wyborcze członków wydziału opieki sierot i ochron, oraz zebranie tych osób, które w r. z. pełniły dyżury w czasie trwania zabawy „gwiazdkowej" na dochód Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przed.—5 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu wystawy ogrodniczej. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemieślniczej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na trzech członków komitetu resursy obywatelskiej. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—od 6—9-ej wieczorem.) — Składanie kartek wyborczych na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na r. p. Towarzystwa resursy kupieckiej. (Lokal resursy—od 6—9-ej wieczorem.)

Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, którzy przy losowaniu wyciągnęli №№ od 181—360-go. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56— od 10 rano do 6 wieczorem.)—Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10 rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Pierścień rodzinny" (po dawnych, niższych cenach), jutro opera (występ gościnny panny Rafaeli Pattini);—Rozmaitości: dziś „Osaczony", jutro „Stradują" i „Aktorowie dworu"; — Mały: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Nerwy" (1-szy raz). **(7½ wieczorem.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 215 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)**

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* donosi, iż z polecenia p. ministra komunikacji ustawa budowlana ma być starannie przejrzana i dopełniona.

= *Now. wrem.* dowiaduje się, iż w ministerjum dóbr państwa opracowuje się projekt nowej ustawy majoratów.

= *Now. wr.* utrzymuje, iż według obiegających pogłosek, wakujące miejsce naczelnika oddziału taryfowego tymczasowego zarządu rządowych kolei, ma zająć wicedyrektor departamentu spraw kolejowych ministerjum finansów, Jagubow, który jednocześnie będzie reprezentował ministerjum komunikacji w komitecie taryfowym i radzie w sprawach taryfowych w ministerjum finansów, oraz zostanie przedstawicielem tymczasowego zarządu rządowych kolei w radzie kolei żelaznych.

= Czytamy w *Now. wr.*, iż ministerjum skarbu rozstrzygnęło w tych dniach sprawę mąki, zezwalając na przewóz tranzytowy tego artykułu z Austrji przez Radziwiłłów i Odesę do Anglji.

= W tych dniach w laboratorjum tutejszej inspekcji gazowej dokonano próby z przyrządem, wynalezionym przez fabrykanta Ulmana w Zurichu. Rezultat wykazał, iż nowowynaleziony aparat zwiększa siłę światła, zmniejszając jednocześnie zużywanie gazu. Zarząd miejski wydał wynalazcy świadectwo, z zastrzeżeniem wszakże, iż, gdy przyrząd wspomniany musi być łączony z gazomierzami, otwieranie których stanowi wyłączne prawo Towarzystwa gazowego, użycie zatem przyrządu służyć może tylko temuż Towarzystwu.

= Władza wyższa zawezwała magistrat żądając utworzenia nowej ulicy na nowo otworzonem terytorjum po-kapucyńskiem na Miodowej. Nieuskutecznienie tego do tej pory pochodzi ztąd, iż część placu, która przeszła na własność miasta, nie została jeszcze faktycznie na własność oddaną zarządowi miejskiemu, o przyśpieszenie czego teraz zarząd zwrócił się do odnośnej władzy.

= Z powodu ciągłych nieporozumień, jakie wynikają przy oznaczeniu terminu odbioru towarów zagranicznych z komór celnych, wydane zostało rozporządzenie, według którego za termin wydania towaru uważa się data opłacenia cła i wystawienia dowodu celnego, t. z. jarłyku. Nie stanowi to przecież żadnej różnicy, czy opłata nastąpiła gotowizną czy też za złożeniem kaucji, również, czy towar został zaraz zabranym, czy nadal pozostawiony na składzie. Tylko w razach dłuższego pozostawienia towarów w magazynach komory liczonem będzie składowe podług przepisów, jakie dawniej obowiązywały.

= Dowiadujemy się, że dzięki przyspieszeniu robót budowlanych w Tworkach, otwarcie głównego gmachu szpitalnego wcześniej będzie mogło nastąpić. Uroczystość poświęcenia i otwarcia ma się odbyć w początkach r. p., a ceremonjał tej inauguracji zawczasu zostanie ułożony.

= Jutro, t. j. d. 14 b. m., o godz 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej (chemicznej), którego porządek jest następujący: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) p. Wł. Leppert odczyta rzecz o związku, jaki istnieje między składem chemicznym wód, a bogactwem zamieszkującej je fauny; 3) p. M. Flamm — sprawozdanie z nowszych postępów chemji fizjologicznej; wreszcie sprawy bieżące i drobne wiadomości.

= W dniu dzisiejszym, z powodu miesięcznej rewizji, kasy magistratu i lombardu miejscowego nie będą czynne.

= Pomimo przyjścia do skutku w dniu wczorajszym licytacji na dostawę w ciągu roku 1890-go 295,000 pudów węgla kamiennego dla wodociągów miejskich i potrzeb zarządu miejskiego, oddanie tego przedsiębiorstwa ubiegającemu się inżenierowi Stanisławowi Sierkawskiemu zadecydowane nie zostało, z przyczyny nie złożenia przez tegoż wymaganej kaucji i niezachowania innych formalności. W kwestji tej zadecyduje dopiero odnośna władza na stosowne przedstawienie komisji licytacyjnej.

= Dowiadujemy się, iż około 18-go b. m. przy

---

23)

ONA.

POWIEŚĆ

przez

MARJĘ RODZIEWICZ.

(Dalszy ciąg.)

Powoli w skutek samotności, ciszy, rozpaczy, poczęły mu myśli się plątać. Tracił pamięć i czucie. Sam chwilami nie wiedział, gdzie był i co się z nim działo. Nie słysząc głosu ludzkiego, zaczął do siebie szeptać, stracił ochotę do ruchu. Po całych dniach nie ruszał się z miejsca, nie zmieniał postawy, oczami wodząc po szarych ścianach. Potem co wieczór zaczął doświadczać halucynacji. Zwykle przychodziła doń Kostusia i zdaleka patrzała, słowa nie mówiąc, a oczy jej bywały strasznie gniewne. Czasem zjawiał się Rudakowski uśmiechnięty, ale Sewer jednakowo osłupiałemi oczami wpatrywał się w te widziadła, nie mogąc przemódz martwoty. W dzień jeszcze zdawał sobie sprawę ze swego położenia i ratunku czekał, w nocy było mu bardzo źle i ciężko.

Pewnego razu o niezwykłej porze posłyszał szmer pod oknem i półgłośną rozmowę. Nastawił ucha.

— Jaśku! —mówił głos jeden dziecinny—ty wiesz, co tu jest.

— Gdzie?—odpowiedział szept drugi—dziecka także.

— W tej izbie za kratą?

— A co?

— Tam siedzi warjat.

— Co to warjat?

— To taki człowiek, któremu rozum się pomięszał.

— O jej! A co on robi taki człowiek?

— Straszne rzeczy robi! Ludzi zabija, sam siebie kąsa, gorzej zwierzęcia.

— Strach! A ty jego widział kiedy?

— Widział! Jak go tu nieśli, dziesięciu ludzi. A on się jak wściekły pies pienił.

— To on tutaj siedzi?

— Aha! Przez okno jemu sam pan jeść nosi.

— A żeby jego zobaczyć, co on tam robi?

— Można. Ja się o mur oprę, a ty mi na ramionach staniesz i zajrzysz przez okno. A potem ty mnie potrzymasz, a ja zobaczę.

— A jak on na nas wypadnie?

— Głupiś! Toż przez kratę nas nie dostanie...

Sewer słuchał, a po chwili ujrzał, jak do jego więzienia, zajrzała głowa wiejskiego pastuszka. Dziecko ze strachu wstrzymywało oddech i wielkiemi oczami przyglądało mu się ciekawie.

Wtedy poczęło mu się już na serjo w głowie plątać. Warjat, warjat, warjat!

Co to? Kto warjat? On? Co to warjat? On?

Co to znaczy: on? Kto to: on! Warjat! Co to warjat!

I tak dalej — to samo wkółko jął sobie powtarzać, bezmyślnie, machinalnie wreszcie.

W mózgu jego światło gasnące zatoczyło parę ostatnich kręgów i zapanował mrok.

Od więzienia jego upłynął właśnie miesiąc.

V.

W Podgaju Kostusia czekała od niego napróżno znaku życia.

Tydzień upłynął, potem dwa. Dziewczynka sumała się jak cień zgryziona troską, łzami, niepokojem; jak automat się poruszała, jak maszyna spełniała swe obowiązki.

Wakacje Kazia dobiegały końca, szykował się do wyjazdu. Raz jeszcze zapytał, czy może w ciem jej dopomódz. Poprosiła wówczas znękana, by wieści o Sewerze zasięgnął. Pojechał do miasteczka i przywiózł jej wiadomość, że Sewera nikt nie widział. Wyjechał podobno, gdzie? niewiadomo.

Kostusia przyjęła wiadomość spokojnie, jak przyjmowała wszystkie ciosy od pewnego czasu, tylko nazajutrz nie wstała już z pościeli. Struna zbyt naprężona—pękła. Wieść o jej chorobie prędko się rozeszła. Wszakże była trybem, choć drobnym na pozór, co wprawiał w ruch porządek domowy. Niesłychany wypadek jej opóźnienia zrazu opóźnił ruch w garderobie. Potem przeniósł się do kuchni, spiżarni, ogrodu, mleczarni—nareszcie doszedł jadalni. Gdy nie ujrzano jej przy stoliku z samowarem, oburzenie powstało ogólne.

— Co to jest? Co ona sobie myśli? Śpi do tej pory! Pozwala sobie na coś podobnego! To jawny bunt. Od czasu swego romansu jest niedbałą i nieznośną. Niech ją zbudzą zaraz.

Pani wydała ostatni rozkaz tonem, nie wróżącym nic dobrego. Lokaj pobiegł na górę, ale wrócił sam.

— Panna—tak nazywano Kostusię — leży chora bez pamięci.

Wówczas ubolewania przybrały inny odcień.

— A obiad? Produkta nie wydane. A mleko stoi na dworze. A ochmistrzyni gdzie? Nie umie dać sobie rady. Dobrą sobie ta błaznica wybrała porę do choroby! Latem, kiedy najwięcej roboty! Żeby choć uprzedziła. I jaka tam choroba! Pewnie katar! Niech jej naparzą ziółek na poty.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

jedzie do naszego miasta na święta dr. Juljan Ochorowicz.

= Z teatru i muzyki.

* Jak donieśliśmy, Paulina Lucca przybyła wczorej po południu do naszego miasta, wieczorem zaś udała się w dalszą drogę do Wiednia.

Znakomita artystka z powodu nader silnej influenzy zmuszoną była odwołać drugi koncert w Kijowie, oraz koncerty w Odessie.

Po opuszczeniu Warszawy, artystka koncertowała w Wilnie, Rydze, Petersburgu, Moskwie, Charkowie i Kijowie.

* Dyrekcja teatrów postanowiła zaopatrzyć powoli bibljotekę teatralną w dzieła techniczne, albumy i t. p., z których możnaby w razie potrzeby czerpać wzory do nowych dekoracyj, kostjumów i układów sceny i t. p.

Dekoracje do komedji „Wyprawa młodego Richelicu" wykończone zostały podług wzorów, udzielonych z bibljoteki prezesa teatrów.

* Przypominamy, iż na niedzielny koncert, przeznaczony na dochód uczniów weterynarji, bilety nabywać można w redakcji naszej.

* D. 6-go b. m. w sali „Schützenhausu" w Gdańsku koncertował, jak zwykle z powodzeniem, Władysław Mierzwiński.

= Ze sztuki.

* Bawi w naszem mieście stale zamieszkały w Paryżu portrecista, Władysław Loevy, brat Edwarda.

Artysta na ostatniej wystawie „młodych malarzy" otrzymał pochwałę za portret pastelowy.

* Malarz J. Rozenbaum, po ukończeniu studjów w Paryżu, powrócił do Warszawy i otworzył pracownię.

* Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych naczelne miejsce w głównym salonie zajął obraz Zdzisława Jasińskiego p. t. „Chora matka".

Płótno to na wystawie monachijskiej zostało odznaczone srebrnym medalem.

= „Przegląd pracowni".

W dalszym ciągu urządzono wczoraj w salonie Krywulta pracownie P. Szyndlera, F. Rudowskiego, M. Sztencha oraz Kostrzewskich.

Na wystawę nadesłano ogółem 136 obrazów, dotąd w Warszawie nie znanych, oraz kilkaset studjów i szkiców.

„Przegląd" otwarty zostanie w sobotę, jednak tylko dla zaproszonych przedstawicieli prasy.

= Wybory.

W uzupełnieniu wyborów do władz w Towarzystwie wioślarskiem podajemy poniżej listę zaproszonych członków.

Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp. Witold Bukaty (gł. 244), Adam Słowikowski (190) i Stefan Zaborski (156), a z kolei największą liczbę głosów otrzymali pp. Ignacy Górski (105) i Aleksander Wiewiórowski (65).

Do sądu honorowego pp. Dominik Anc (269), Jan Szlenker (259) i Adolf Bauerfeind (190), następnie zaś p. Napoleon Milicer otrzymał głosów 72 i Emil Marks 11.

Do komisji regatowej pp. Leopold Scheller (246), Stanisław Miłobędzki (200), Kazimierz Matecki (159), Ignacy Riegert (140), Karol Peel (140) i Henryk Malhomme (134).

Do delegacji wyborczej pp.: Mieczysław dr. Strasburger (247), dr. Seweryn Perkowski (239), ks. Zygmunt Chełmicki (233), Edward Nicz (230), Jan Offmański (220), Seweryn Wiśniakowski (217), Edward Gulh an (216), Józef Gardowski (212), Aleksander Pajewski (207), Bolesław Morski (183), Juljusz Kośmierski (179), Karol Kozłowski (173), Kazimierz Matecki (172), Ludwik Wapiński (169), Aleksander Budowski (168), Józef Staniszewski (167), Franciszek Suchorzewski (166), Stanisław Miłobędzki (151), Henryk Sambowski (145), Antoni Strzałecki (145), Józef Żelisławski (141), Adam Kuszel (140), Józef Drozdowski (139), Roman Czarnecki (138); a na zastępców pp: Jozef Hoffman (137), Czesław Łoszewski (136), Henryk Borylski (136), Konstanty Kopczyński (134), Antoni Fertuer (134), Stanisław Łuniewski (133), Hipolit Chęciński (131), Juljan Kossecki (129), Oskar Suller (125) dr. Tadeusz Trzciński (121), Zygmunt Zyss (116), Józefat Skowroński (115).

= Sprawy dobroczynne.

Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej.

Podało się o pożyczki osób 31, z tych przyznano je osobom 27 w ogólnej sumie rs. 5,090; najmniejsza pożyczka wynosi rs. 48, największa rs. 300.

W końcu przystąpiono do wyborów na urzędy, na r. p.

Wybrano dotychczas te obowiązki sprawujących, a mianowicie: na prezesa wydziału wzmiankowanego p. Wiktora Kronenberga, na vice-prezesa r. st. p. Józefa Wernera, na sekretarza wydziału p. Apolinarego Burcharda, na kasjera p. Romana Holizera, na kontrolera p. Jana Kowalskiego, na kontrolera kasy św. Andrzeja p. Michała Fijoka, na członka p. Zygmunta Mierosławskiego.

= Na wystawie.

Przez ubiegłe dnie bieżącego tygodnia, wystawa starożytnej i nowożytnej sztuki stosowanej do przemysłu, jak dotąd cieszyła się powodzeniem.

W odpowiedzi na liczne zapytania osób, zamieszkałych na prowincji, zwłaszcza w stronach bardziej oddalonych, o termin zamknięcia wystawy, pospieszamy z zawiadomieniem, iż takowa będzie otwarta do końca stycznia r. p.

Z okazów świeżo nadesłanych na wystawę, a nie objętych katalogiem, mamy tylko do zaznaczenia dwa następujące przedmioty:

Pan T. Wołkowicki nadesłał dużą makatę amarantową, jedwabiem i złotem haftowaną i p. E. Obuchowicz—piękny krucyfiks, ozdobiony 12 rubinami i 24 szafirami.

Przy tej sposobności musimy nadmienić, że zarząd wystawy, z uwagi na brak miejsca, przyjmuje tylko przedmioty wysokiej wartości artystycznej, lub też archeologicznej i dla tej przyczyny wiele obecnie nadesłanych okazów, pozwracał właścicielom.

= W przejeździe.

Misjonarze anglikańscy nie przestają zabawiać się w prozelityzm między żydami, zwłaszcza w zachodnich guberniach Cesarstwa.

Corocznie z funduszów głównego londyńskiego towarzystwa misyjnego asygnowane są znaczne sumy dla chętnych misjonarzy.

Trzej tacy misjonarze zjechali się w naszem mieście a mianowicie: Cuneting, Voetsy i Leadory.

Pierwszy z nich wyjechał do Mińska, drugi do Berdyczowa a Leadory dziś opuszcza Warszawę i udaje się do Kowna.

Tłomoki każdego misjonarza zawierają tysiące egzemplarzy biblji w żargonie, którym wszyscy trzej doskonale władają.

= Kradzieże.

Z otwartego mieszkania radcy kolegialnego, Seweryna Kozłowskiego, skradziono palto wartości kilkudziesięciu rubli.— Zamieszkałemu przy ulicy Nowolipie pod nrem 32-im, Ignacemu Kaufmanowi, skradziono różną garderobę, wartości 160 rs.—Z otwartego mieszkania Teodora Morawskiego, przy ulicy Bielańskiej, pod nrem 18-ym, skradziono zegarek, garderobę i bieliznę wartości 138 rs.

= W pogoni.

W dniu wczorajszym z wozu stojącego przy rogatce jerozolimskiej skradziono pakę, zawierającą sukna wartości 100 rs.

Poszkodowany furman, Ludwik Habner, spostrzegł uchodzących z łupem złodziei i puścił się za nimi w pogoń.

Habner, nie znając dobrze miejscowości, wpadł w rów i złamał nogę.

Złodzieje z łupem umknęli.

= Co z tego wyrośnie?

W jednej ze szkółek początkowych, utrzymywanej przez p. W. K. poczęły ginąć dzieciom paltociki, kalosze, chustki, i t. p.

Wiadomem było, że kradzieży dopuszcza się jedno z dzieci, którego jednak na razie nie umiano wyśledzić.

Dopiero wczoraj zatrzymano 7-letnią dziewczynkę, Marjannę A., na kradzieży kaloszy.

Mała złodziejka przyznała się, że kradzione przedmioty sprzedawała handlarzom ulicznym.

= Bez właściciela.

Wczoraj wieczorem koleją nadwiślańską przybył jakiś pasażer, który najęwszy wyrobnika, Saula Rozencwejga, polecił mu walizę nieść za sobą.

Rozencwejg szedł za nieznajomym czas jakiś, lecz w końcu stracił go z oczu.

Nie wiedząc, co zrobić z walizą, R. odniósł ją do kancelarji cyrkułu zamkowego.

= Zagadkowa śmierć.

Wczoraj rano, we własnem mieszkaniu znaleziono bez życia właściciela domu nr. 31 z ulicy Marszałkowskiej, Macieja Bogdańskiego.

Ponieważ przyczyna śmierci niewiadoma, zwłoki B. pozostawiono na miejscu do zejścia władz sądowych.

= Śmierć z przestrachu.

Przed kilkoma dniami do Anny Z., przechodzącej ulicą Hożą z kilkumiesięcznem dzieckiem na ręku, podszedł jakiś mężczyzna i usiłował objąć ją wpół.

Napastowana kobieta jęła uciekać, nieznajomy wszakże puścił się w pogoń za nią i zatrzymał ją w bramie jednego z domów.

Anna Z. wtedy krzykiem wezwała pomocy, czem tak przestraszyła dziecko, iż dostało konwulsji.

Przywołano lekarza, lecz wszelki ratunek okazał się daremnym, dziecko zmarło.

Sprawcy wypadku nie odszukano.

Zebranie akcjonarjuszów.

Wczoraj odbyło się doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

Zebraniu, któremu przewodniczył p. M. Jellinek, asystowali członkowie rady ze strony rządu pp.: r. st. Szwachhein i r. st. Keppen.

Wraz z członkami rady zarządzającej obecnych było na posiedzeniu ośmiu akcjonarjuszów, którzy nadto na mocy udzielonych sobie plenipotencyj reprezentowali 5-iu nieobecnych osobiście akcjonarjuszów, tak że zgromadzenie przedstawiało razem akcyj 13,541, reprezentujących razem kapitał 1,692,625 rs., dających prawo do 361 głosów.

Z czynności, objętych porządkiem dziennym, zgromadzenie ogólne zatwierdziło przedstawiony sobie przez zarząd projekt budżetu dochodów na rok przyszły 1890.

Następnie zgromadzenie ogólne uchwaliło w myśl wniosku rady zarządzającej odpisanie na rzecz kasy emerytalnej urzędników kolei dąbrowskiej z dochodów r. 1890 sumy 26,700 rs.

Z dalszych wniosków zarządu zebranie wyasygnowało na r. p. kwotę 2,000 rs. na wynagrodzenie dla członków komisji rewizyjnej, upoważniło zarząd do sprzedaży w r. 1890-ym starych materjałów oraz przedmiotów, wyszłych z użycia, jak również do nabycia na rachunek kapitału obrotowego wszystkich przedmiotów, jakie mogą się okazać potrzebnemi w ciągu roku przyszłego.

Dalej zebranie ogólne upoważniło zarząd do podjęcia starań, celem uzyskania pozwolenia ministerjum komunikacyj do umieszczania swobodnych sum kapitału obrotowego w papierach procentowych, przez rząd gwarantowanych i nareszcie zatwierdziło wniosek zarządu co do dalszego wynajmu 70 wagonów towarowych za opłatą rs. 1 kop. 25 dziennie, z warunkiem, że wagony te z końcem r. 1890-go staną się własnością Towarzystwa.

Zebranie ogólne zamknęło swoje czynności wyborem członków do komisji rewizyjnej w r. 1890 ym, do której zaproszeni zostali zeszłoroczni członkowie tejże komisji pp.: Juljan Wieniawski, August Ostrowski, Ludwik hr. Plater, Włodzimierz ks. Czetwertyński i Edward Lubowski.

W końcu zgromadzenie ogólne uczciło przez powstanie pamięć zmarłego świeżo członka zarządu i jednego z założycieli kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, Władysława Laskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej zrana, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja na wywózkę w ciągu r. p., t. j. od d. 13-go stycznia, z podwórza Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą gruzu, błota, śmieci, śniegu i lodu. Licytacja odbędzie się *in minus* od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadjum wynosi 100 rs.

— Wylosowane d. 2-go b. m. listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Płocka spłacane będą w kasie Towarzystwa w Płocku i w Banku handlowym w Warszawie od d. 1-go kwietnia. Wcześniejsza wypłata dokonywana będzie za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie. Listy zastawne przedstawiać należy do wypłaty z 14-tu kuponami.

— Od d. 13-go b. m. spłacane będą w warszawskim Banku handlowym wylosowane d. 13 go czerwca 3% obligacje III-ej emisji głównego Towarzystwa kolei russkich.

— D. 15-go b. m., w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa opałowego w r. p. dla więzień warszawskich; wadjum 860 rs.

— Do d. 13-go b. m. wykupywane być mogą w lombardzie bezprocentowym tutejszej gminy starozakonnych fanty, zakwalifikowane do sprzedaży przez licytację, która rozpocznie się d. 16-go b. m.

— Do d. 13-go b. m. składać można w okręgu naukowym warszawskim podania o pozyskanie jednego z wakujących stypendjów na r. b. 1889/90.

— W d. 14-ym, 16-ym i 17-ym b. m., od godz. 11-ej przed południem do 3-ej po południu, w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wydawane będą bilety wejścia na zebranie ogólne członków, mające się odbyć dnia 19-go b. m.

— D. 14-go b. m., o godz. 5-ej wieczorem, w gmachu Tow. dobroczynności odbędzie się posiedzenie wyborcze rady opiekuńczej ubogich cyrku u III-go, zaś o godz. 6-ej po południu posiedzenie wyborcze rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII oddziału II go.

„Gwiazdka".

W sobotę, o godz. 3-ej z południa, nastąpi otwarcie „Gwiazdki", urządzonej staraniem warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na rzecz ubogich starców, ubogich i kalek, pod opieką Towarzystwa pozostających.

Przytaczamy poniżej wykaz sklepów oraz listę dam, które w bazarze sprzedawać będą.

W sklepie własnym p. Żukowskiej.

Panie: z Duninów-Borkowskich Konstantowa Żukowska wraz z pannami Zofją i Marylą Grefkowiczównemi.

W sklepie galanteryjnym Brünera.

Panie: z Zielińskich Edwardowa Leowa i z Goldstandów Wiktorowa Kronenbergowa.

Bazar wyrobów kobiecych.

Oprócz pań: *Hortensji Lewentalowej* i *Marji z Szymanowskich Olszewskiej* oraz panny *Lucyny Smoleńskiej*:

W sobotę:

Panie: Natalja Lewicka, Leokadja drowa Wojciechowska i z Sobolewskich Mara Olszewska.

W niedzielę:

Panie: Marja Ilnicka z siostrzenicami Laurą z Maykowskich Karwowską i Marją Maykowską, Teodozja Kazimierzowa Wasilewska, Marja Juljanowa Jasińska i z Sobolewskich Mara Olszewska.

W poniedziałek:

Panie: Marja Szlezygier-Kamińska, Melanja Aleksandrowa Rajchmanowa, Leokadja drowa Wojciechowska i Józefa Szlezygierówna.

We wtorek:

Panie: Natalja Lewicka, Szlezygier-Kamińska i Mara Olszewska.

W sklepie własnym ks. Teniszewowej i Edwardowej Epsteinowej.

Panie: z Sobolewów ks. Eliza Teniszewowa z siostrą, p. Pauliną Sobolewówną, i z Pinińskich Edwardowa Epsteinowa z córką Marją.

W sklepie własnym Wiktorowej hr. Ronikierowej.

Panie: z Węcławowiczów hr. Wiktorowa Ronikierowa, z hr. Łubieńskich Michałowa Wejssenhofowa, z Wejssenhofów hr. Wiktorowa Sołtanowa, z Jełowickich Marcelowa Michałowska i p. Michalina Oskierkówna.

W sklepie Mieczkowskiego z fotografjami.

Panie: z Łempickich Kazimierzowa Fudakowska i z Wollmerów Anna Waszkiewiczowa.

Sklep własny hrabiny Raczyńskiej.

Panie: Julja z książąt Golicynów Konstantowa Górska z córką Zofją i z Górskich Kazimierzowa Sobańska.

Sklep własny hrabiny Branickiej.

Pani z hr. Zamojskich hr. Pelagja Branicka.

Sklep własny hrabiny Walewskiej.

Panie: Z hr. Przezdzieckich hr. Wincentowa Walewska z córką Lilą i baronowa Zofja Hartingh.

Paprocki—księgarnia.

Panie: Marja z Hanków Juljanowa Kosińska z córką Zofją i Aleksandrowa z Hanków Kosińska.

Muśnicki—cygara i papierosy.

Panie: z Lentzkich Salomea Stolzman z córką Zofją i panną Wandą Friben i z Bąkowskich Józefa Pawłowiczowa z córką Zofją.

Grodzki—zabawki optyczne i mechaniczne.

Panna Zafja Trintler z pannami: Heleną i Marją Störl oraz panną Zofją Kröger.

Waliński—galanterja.

Panie: z Konarzewskich Michalina Zalewska z pannami: Stefanją, Zofją, Melanją i Emilją Rossé i hrabina Piotrowa Łubieńska.

Gajduszewski—galanterja i zabawki.

Panie: z Przyłuskich Leonowa Krysińska, z Połujańskich Bronisława Kozanecka, z Bersonów Aleksandrowa Kraushar z panną Emilją Frankenstejn.

Florjanowicz wyroby z terrakotty i majoliki.

Panie: Aleksandrowa Zawadzka z siostrą panną Eugenją Hlebowiczówną i Adamowa Stokowska.

Lourse—cukiernia.

Sobota i poniedziałek:

Pani baronowa Aleksandra Lüdowa, panna Helena-Marcello Chraszczewska i panna Jadwiga Czakówna.

W niedzielę i wtorek:

Pani Józefowa Kotarbińska, panna Zofja Noiretówna i panna Wanda Barszczewska.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek Ksawery ŻACZKIEWICZ,

obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, zmarł w dniu 11-ym grudnia 1889 r. W smutku pozostała wdowa z zięciem, synową, wnukami i prawnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym grudnia, o godzinie **10-ej** rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 1547

Ś. † P.

Antoni Drac,

obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 11-go grudnia r. b. życie zakończył, przeżywszy lat 50. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi, matka i rodzina zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 14-go grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4300—

† Ś. p. Ksawera hr. Moszyńska,

panna, opatrzona św. sakramentami, w dniu 11 grudnia 1889 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 73. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w d. 13-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **2-ej i pół** po południu z mieszkania własnego przy ulicy Oboźnej № 7, na cmentarz powązkowski. —2491—

† Ś. p. Zofja ze Stankiewiczów Chodorowiczowa,

wdowa po b. pełnomocniku interesów książąt Wittgensteinów, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 11-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 72. Pozostali w ciężkim żalu: syn i synowiec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **12-ej** w południe z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. 2—1541

† Ś. p. JAN PIEŃKOWSKI,

urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w d. 12-ym b. m. życie zakończył, przeżywszy lat 45. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kelegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele parafjalnym w Siedlcach, w dniu 14-ym grudnia, to jest w sobotę, o godz. **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie. 4297

B. p. Helena z Rozencwejgów GLASS,

wdowa po b. kupcu, przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostały syn, synowe, wnuki i wnuczka zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyznania mojżeszowego w piątek, dnia 13-go b. m., o godz. **1-ej** po południu, z domu pod nrem 18-ym, przy ulicy Solnej. 4300

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiaj w radzie państwa toczyły się rozprawy nad przyznaniem rządowi budżetu prowizorycznego. Dep. Steinwender odmawia budżetu i grozi usunięciem się opozycji. Dr. Plener stwierdza, że wszyscy niemcy austrjaccy solidaryzują się z niemcami czeskimi, uważając ich sprawę za swoją własną. Mówca chce dowiedzieć się, jakiem jest stanowisko rządu wobec domagań się czeskich, dążących do oderwania krajów korony św. Wacława od Austrji. Gabinet hr. Taafego utrzymuje się parlamentarną szacherką. Konstytucja nie może być przedmiotem handlu zamiennego. Dla utrzymania gabinetu Austrja nie może dać się poszarpać w sztuki. Tak źle nigdy nie rządzono monarchją, jak dzisiaj. Gabinet utracił już wszelkie widoki zjednania sobie kiedykolwiek niemców austrjackich. Polityka jego prowadzi do zdruzgotania tronu i rozbicia państwa. Rozgoryczenie dzisiejsze zmusi niemców do obrania środków dalej sięgających i skuteczniejszych, aniżeli bierny opór. Dep. Engel imieniem młodoczechów odmawia uchwalenia prowizorjum budżetowego. Riegier broni czechów przed zarzutami, jakoby dążyli do obalenia konstytucji austrjackiej. Hr. Taafe dla prawa historycznego Czech dotąd nic nie uczynił. Istniało ono przed nim i będzie istnieć po nim. Atak Plenera mówca nazywa bezpodstawnym. Posiedzenie przerwano, a ministrowie zebrali się na naradę, która trwała dwie godziny.

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister skarbu oświadczył kołu galicyjskiemu w radzie państwa, iż gotów jest zezwalać na odroczenie egzekucyj podatków pojedyńczym petentom; rozporządzenie ogólne w tej mierze nie jest możliwem. Ceny soli bydlęcej obniżyć także nie może ze względu na Węgry, rząd będzie udzielał jej wszakże na kredyt do rozporzędzenia wydziału krajowego.

Wiedeń 12 go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Influenza ogarnia wszystkie szpitale tutejsze. Podpadają jej zwłaszcza lekarze i służba szpitalna. Hr. Roman Potocki ma się już lepiej.

Praga czeska 12-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*)—Arcybiskup tutejszy kardynał Schoenborn, wystosował list pasterski w sprawie Husa, w którym dowodzi, że Hus tylko rokosz szerzył i klęski na kraj sprowadził. List zabrania surowo katolikom uczestniczenia w składkach.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Władze westfalskie opublikowały obwieszczenie, w którem oświadczają się z gotowością natychmiastowego dostarczenia pracy górnikom, pozbawionym zajęcia.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Influenza przyjmuje rozmiary coraz większe. Przebieg choroby jednakże jest wszędzie łagodny.

Poznań 12-go gruenia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Walne zebranie przedwyborcze powiatu śmigielskiego zwolane zostało na niedzielę, d. 15-go grudnia r. b. Zebranie delegatów z okręgów wyborczych Prus Zachodnich odbędzie się d. 19-go b. m. w Grudziądzu. Na porządku obrad: ułożenie listy kandydatów poselskich oraz sprawozdanie komisji wyborczej celem załatwienia sprawy centralnego komitetu wyborczego. Wobec bliskiego terminu tego zebrania, odbywają się już liczne zebrania przedwyborcze; w dalszym ciągu zwołano na przyszłą niedzielę zebranie do Kamienia i Tucholi, a na dzień 29-ty b. m. do Czerska (na okrąg chojnicko-tucholski).

Toruń 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na zebraniu wyborców z powiatu toruńskiego, zwołane w ubiegłą niedzielę w Chełmży, przyjęto następującą listę kandydatów poselskich do parlamentu niemieckiego: 1) Michał Szczaniecki z Nawry, 2) Ludwik Slaski (syn) z Trzebcza.

Gdańsk 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Influenza grasuje z całą potęgą. Od niepamiętnych czasów miasto nie miało tylu chorych. Starzy, dorośli i dzieci, bez różnicy sił i wieku podlegają epidemji. Łamanie po kościach, gorączka, zachrypnięcie — objawy główne. Nie przesadzimy, oceniając liczbę chorych na $1/3$ całej ludności, szczególniej po biurach i szkołach choroba uczuwać się daje. Powietrze mamy w najwyższym stopniu niezdrowe, po mrozach, dochodzących do 8°, nagle powietrze się ociepliło i nastąpiła szaruga deszczowa.

Paryż 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Wielu deputowanych zapadło na influenzę. Choroba szerzy się także w wielu lokalach publicznych. Żadnej śmierci dotąd nie skonstatowano. Za powód choroby podają zmiany atmosferyczne.

Lizbona 12-go grudnia. (*Tel pr. K. W*) — Słynne djamenty i kosztowności cesarzowej brazylijskiej w Rio de Janeiro skradziono.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Lord Salisbury polecił posłowi angielskiemu w Konstantynopolu, Whiteowi, oświadczyć W. Porcie, że firman sułtański w sprawie Krety jest wadliwym zaspokoić uprawnionych potrzeb ludności nie może Uzupełnienia są konieczne.

Londyn 12 go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Robotnicy gazowi wydali manifest, w którym oświadczają, że skoro kroki pojednawcze deputowanych parlamentu pozostały bezowocnemi, zmowa stała się nieunikniona. (*Aj. póln.*)

Kopenhaga 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W liczbie urzędownie stwierdzonych 59 wypadków influenzy, 38 zaszło w koszarach, reszta w mieście. (*Aj. póln.*)

Belgrad 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na projektowany przez rząd wykup monopolu soli potrzeba sześciu miljonów. Dotąd nieznanem jest źródło pokrycia tego wydatku.

Belgrad 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W całej Serbji rząd polecił odebrać klucze funkcjonarjuszom monopolu solnego; urzędników „Anglobanku" usunięto.

Bukareszt 12-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Szkoła mostów została z powodu objawów niesforności zamknięta.

Nowy Jork 12-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Podczas paniki ogniowej w teatrze johnstońskim zginęło osób 30, rannych jest przeszło 100.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera W.*) — Mocna początkowo tendencja giełdy dzisiejszej osłabła w ciągu trwania czynności, na skutek licznych zaofiarowań. Ruch w ogóle był nie wielki i dość ospały. Brak gotówki również źle wpływa na giełdę. Wartości russkie słabo i w małym ruchu. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych obniżyły się o 25 fen., a w końcomiesięcznych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 25 fen., a długi Petersburg o 30 fen., podczas gdy Petersburg krótki, którego poszukiwano, lepiej o 20 fen., Przekazy na Wiedeń płacono wyżej, krotkie o 30 fen. (173.20), długie o 20 fen. (171.70). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczki wschodnie straciły 10 kop. Na poziomie kursów wczorajszych pozostały 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i kupony celne. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, więcej natomiast za 6% russką rentę złotą

Akcje kredytowe austrjackie notowano po kursie wczorajszym. Dyskonto prywatne utrzymało wczorajszą wysokość. Żyto cokolwiek więcej poszukiwane i mocniej.; towar gotowy podrożał o 50 fen., a dostawowy o 75 fen.

Berlin 12 go grudnia (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	217.55	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.—	Akcje kredytowe	172.40
Wek. na Petersb. krót.	216.40	Weksle na Lon. kr.	20.34^5
Wek. na Petersb. dług.	213.20	„ „ dł.	20.17^5
Bil. ban. rusk. na lost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	176.—
Wschodnia poż. II em.	67.—	Żyto na wiosnę	177.25
Listy zast. serji I-ej	63.—		

Kurs z dnia 11-go grudnia: 217.80, 217.25, 216.20, 213.50, 216.75, 67.10, 63.—, 172.40, 175.50, 176.50.

Petersburg 12-go grudnia. — Weksle na Londyn 93.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 253.$^3/_4$. Pożyczka premjowa II-ej emisji 225.$^1/_4$. Półimperjały 7.49.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 12-go grudnia bardzo skromnie był zaopatrzony w towar. Zaledwie 300 korcy pszenicy. Sprzedawano białą dobrą po 6.25—6.30, prawie wyborową po 6.45, partyjka pstrej oddaną została po 6.85. Zyta 100 korcy średniego 5.05. Owsa również tylko 100 korcy po 2.90, 2.95 do 3 rs. w drobnych ilościach rozprzedano. Siana i słomy nie było.

Targ zbożowy na Pradze dnia 12-go grudnia. Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było bardzo mocne i ożywione, prawdopodobnie wskutek małych dowozów, które wynosiły zaledwie 10 wagonów. Pszenica mocno, notowano wyborową 103—109 kop., średnią 95—101 kop., ordynaryjną 89 do 93 kop. Żyto mocno nadesłano 4 wagony, wyborowy towar sprzedawano po 88—90 kop., średnie po 83—87 kop., ordynaryjny po 78 do 81 kop. Owies zwyżkowo, nadeszło 4 wagony, wyborowy osiągał 94 kop., średnie po 86 do 88 kop., ordynaryjne po 80 do 84 kop. Gryka słabo, kupują tylko gorsze gatunki na paszę po 76 do 80 kop. Jęczmienia nadeszły 2 wagony, popyt dobry, wyborowy towar do 110 kop., średni po 85—15 kop., na paszę po 70—78 kop. Kasza jaglana bez kupu.

Libawa 6-go grudnia. — Żyto wyżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 81 do 81$^1/_2$ kop. Owies biały bez zmiany, lżej 79 do 81 kop., wyborowy 84 do 90 kop., litewski 78 do 80 kop, szarpany (bez ości) stale, z wagą 85 funt. 85—86, z wagą 90 funt. 88—90 kop., czarny bez zmiany, czarnopstry 74 kop., czarny 75—77 kop., jęczmień wyżej, 70 do 72 kop., wyborowy 72—73 kop., pastewny 68—69 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka lekka 72 kop., z gwarancją wagi 100 funt. 77—78, groch 84—88 kop., wyka litewska 60 do 70 kop., fasola biała 90—95 kop., zielona 100—105 kop., siemię lniane bez zmiany 112—130 kop., makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 52—55 kop. Otręby pszenne 57—64 kop., otręby żytnie 58—59, konopie 102 do 103 kop., lnica 120 do 130 kop. za pud. Dowóz w dniu 4-ym i 5-ym grudnia wynosił 138 wagonów żyta, 13 wagonów jęczmienia, 17 owsa i 182 wag. różnych zbóż.

Gdańsk 11-go grudnia.—Pszenica krajowa w mocnem usposobieniu, przy cenach dobrze utrzymanych, Towar tranzytowy spokojnie bez zmiany. Płacono za polską transito szklistą 130 f. 145 m., jasno-pstrą cokolwiek chorą 128/9 f. 144 mar., jasno-pstrą 127/8 f. 144 m., 128/9 f. 145 m., wysoko-pstrą 130/1 f. 149 m., wysoko-pstrą szklistą 132 f. 154 m., za russką transito wysoko-pstrą 129 f. 146 m., dobrą wysoko pstrą szklistą 131 f. 158 m., wybitnie czerwoną 134/5 do 136 f. 147 m. Girka 113/4 f. 124 m., 128/9 f. 139 m. za tonnę. Terminy transito: na grudzień-styczeń 139 mar. w płaceniu, na kwiecień-maj 144 mar. płacono, na maj-czerwiec 145 m. płacono, na czerwiec-lipiec 147 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 140 m. Żyto mocno. Płacono za russkie transito 124/5 do 130 f. 114 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na grudzień transitowe 112 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj transitowe 116 płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 m., tranzytowego 112 mar. Jęczmień targowano russki transito 113/4 f. 116 f. 112 f. 117 m., 115 f. 121 m., jasny 119 f. 120 mar., stęchły 105 f. 102 m. za tonnę. Rzepnica russka transito 100 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem 4.35 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 48$^1/_4$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień 48$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29$^1/_4$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień 29$^1/_2$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 219 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Rusałce z nad Worskli.* — O ile wnosić możemy z prób nadesłanych, nie sądzimy, aby dalsza praca do *zamierzonego* celu doprowadziła. W każdym razie praca to tak pożyteczna i szlachetna, iż zachęcamy do niej gorąco!...

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Cele wskazane w tytułach. Bank włościański ma władze centralne w Petersburgu. Oddział warszawski ma biuro na Mazowieckiej.

— *Panu M. W. z ul. Hożej.*— Uwagi sz. pana zakomunikowaliśmy bezimiennie zarządowi Towarzystwa.

— *Ciekawemu lokatorowi.* Rzecz prosta, iż skoro wody w lokalu niema, lokator nie powinienby płacić, boć woda w studniach, w podwórzu, zawsze była a za nią nie dopłacano. Może być jednak wyjątek, lecz tylko na zasadzie kontraktu, gdzie wyraźnie właściciel zastrzegł, iż mimo niedoprowadzenia wody do lokalów, lokator obowiązany zapłacić. Wiadomo, iż jest w Warszawie kilka takich domów, gdzie płacą za wodę w podwórzu. Magistrat w tej rzeczy już się nie wtrąca. Ostatnie pytanie znajduje odpowiedź w sposobie załatwienia pierwszej kwestji; jeżeli należy płacić, to od czasu, w którym zaprowadzono wodę.

— *Prenumeratorowi z Grzybowskiej.* — 1) Powieść p. t. „Na cudzej roli” jest w dwóch tomach, napisał ją oryginalnie J. K. S. — 2) Czyim uczniem był Alojzy Żółkowski? (zapewne w sztuce dramatycznej). Był to talent samorodny, lubo czas pewien Żółkowski uczęszczał do szkoły dramatycznej, zostającej wówczas pod kierunkiem Kudlicza.

— *Panu Adolfowi Bach...*—Czasopismo *Tygodnik przemysłowo-handlowy,* według źródeł drukowanych, wychodziło z tłoczni Keltera od d. 1-go października r. 1872 go, nakładem L. Redlicha pod redakcją S. Czarnowskiego, zaś od d. 1-go czerwca r. 1873-go nabyte zostało na własność Br. Ciemniewskiego.

TABELA WYGRANYCH
w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 153-ej Loterji klasycznej.

Dnia 12 grudnia 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
145	200	5059	200	13731	200
1105	200	5430	200	14797	200
1174	1,000	6052	400	16636	400
2659	200	6604	1,000	16694	200
2681	1,000	7826	200	17345	400
2816	200	10108	400	19218	8,000
3018	200	10256	200	19201	200
3840	400	10890	200	20748	200
4037	400	11250	200		
4193	400	13031	4000		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

275	3581	6446	10299	15491	23132
1150	3792	7151	10517	17860	
1555	4049	8271	11609	19043	
1936	4161	8527	11816	20341	
2954	6031	9800	12536	21241	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

14	2666	4969	6545	8338	10214	12255	14414	39	18877	21119
41	84	97	46	47	16	66	28	58	78	31
55	2728	5020	97	53	43	74	29	69	86	69
109	61	44	6653	8490	45	12302	96	95	18980	84
39	2826	70	6765	8506	50	12310	14520	16407	83	21295
54	78	92	6830	12	76	22	74	29	18994	21303
90	2982	5125	39	40	79	91	14604	27	19001	09
262	92	42	58	8623	10312	96		16706	4	76
93	3001	67	6919	46	23	12453	14705	24	11	21404
348	5	76	27	85	41	61	16	16813	39	83
68	47	95	40	8710	93	12527	28	52	70	21593
488	86	5202	63	35	10403	32	64	80	83	96
502	3111	5	80	60	27	12642	14848	87	19158	21615
60	87	18	90	72	36	43	67	16975	61	33
90	3216	66	7002	87	78	65	77	77	19200	66
615	30	68	10	97	10514	77	14918	17035	11	74
24	45	72	70	8808	55	12744	23	90	69	21709
60	88	80	76	26	64	53	72	17321	78	85
61	3320	5302	80	64	77	12820	15001	58	19332	21804
706	22	8	92	99	87	53	56	86	69	13
33	79	25	7126	8993	10614	57	57	17430	72	64
66	3412	54	37	9077	41	60	98	69	19412	75
67	52	75	80	9143	10706	12914	15138	89	96	21903
857	3518	92	7203	72	29	25	46	17518	19609	93
1002	36	5400	42	97	10810	53	85	22	10	22021
23	3613	5511	57	9288	26	54	15207	40	55	22106
79	37	55	71	93	30	13007	23	17720	70	31
1129	80	58	82	9320	49	14	43	65	82	46
1232	86	5617	7300	21	10922	18	15342	17816	97	22259
96	3759	31	7402	54	11033	48	58	58	19716	77
98	75	65	10	88	11138	13103	15408	17910	21	95
1392	3838	66	99	90	59	30	67	32	47	22327
1467	3954	5717	7511	9410	11235	53	77	58	19831	22434
1533	74	5812	28	14	88	13230	96	18064	59	67
95	95	56	49	50	94	51	15588	18133	19939	73
1608	4023	64	7617	68	11318	13318		58	20035	22539
26	39	72	18	97	61	13411	15634	78	65	22644
55	86	5901	26	9549	85	43	15719	86	20174	22788
59	92	79	51	54	86	70	43	18252	20208	22860
98	4187	96	52	60	11450	13576	47	64	90	78
1727	4240	97	89	72	11514	13680	15809	74	20365	22924
1913	46	6029	94	9632	44	86	50	78	66	23106
43	4321	45	7718	52	84	13706	69	79	20456	71
54	49	95	30	9712	11610	45	15965	95	20526	86
2047	61	6118	91	66	11	13832	79	18313	59	23262
77	62	32	7841	9823	35	46	16022	40	79	83
85	69	50	49	71	47	47	28	18415	20655	23350
2272	93	6214	7980	83	69	49	49	23	62	58
79	94	21	8023	9907	11723	13952	60	70	75	61
2362	4430	6310	48	50	11908	14156	75	18519	20738	69
72	48	21	60	55	24	97	16153	58	58	23429
81	49	77	8151	85	40	14203	59	89	20807	62
2404	57	78	58	10021	42	19	99	18654	53	67
53	4661	6402	92	99	56	39	16207	58	75	
74	4708	18	8223	10110	12067	74	25	18712	94	
80	18	32	53	37	68	14304	26	22	21019	
2506	27	53	73	53	70	37	66	93	78	
10	65	84	97	66	77	63	90	18838	99	
80	77	6543	8311	92	12146	80	16334	76	21113	
95	4973				83					

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 12-go grudnia 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R
D. 11-go g. 9 w.	742.4	98	Pd	—0.5	—0.4
D. 12-go g. 7 r.	747.2	89	PdZ	1.4	1.1
„ g. 1 pp.	749.5	39	ZPd	1.6	1.2

W ciągu d. 11-go b. m. { Temperatura najniższa C. —3.4 = R. —2.7; „ najwyższa C. 0.4 = R. —0.3; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godz.	min.	Przychodzą godz.	min.
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brzescia . . .	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W drukarni *Kuriera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 30 Ноября (12 Декабря) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).